

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa Nr. 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44.
Redakcja przyjmuje od 10-12 i od 13-14, wieczorem od godz. 20-jej. Rękopisów, niezastreżonych Redakcja nie zwraca.
Administracja czynna od g. 9-20, w niedziele i święta od g. 12-13.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.187.

PRENUMERATA mies. w odniesieniu i przesyłką pocztową zł. 3 gr. 50, zagranicą zł. 7.
OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. 1-szpalt. w tekście 40 gr. (zamiejscowe 60 gr.) przed tekstem 30 gr. (zam. 40 gr.), za tekstem 12 gr. (zam. 15 gr.), cyfrowe i tabelaryczne 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Komunikaty instyt. społ. za wiersz tekstu 30 gr. Układ ogłoszeń przed tekstem i w tekście 6-cio szpalt. za tekstem 12-tu szpalt. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

W dniu 29.XI. r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci

Eweliny Łopacińskiej

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele O. O. Bonifratrów o godz. 9 rano.
Na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych
SYN I CÓRKA.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM I ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNE wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1 Grudnia 1934 r

Prasa francuska o stosunku Polski wobec paktu wschodniego.

PARYŻ. (Pat). Wszystkie dzienniki ogłaszają komunikat PAT-icznej o ustosunkowaniu się rządu polskiego do noty francuskiej w sprawie paktu wschodniego.
„Echo de Paris” sędzi, że mimo ustępstwa na rzecz polityki polskiej, jakie zawiera odpowiedź francuska, prawdopodobnie Polska nie przystąpi do paktu. Ustępstwa te polegają na wyczerpaniu wszelkich formuł ogólnych aż do chwili, gdy podwójna gra Warszawy i zła wola Berlina zmuszą Francję do szukania bardziej ograniczonej kombinacji, która pozwoli na ostateczne ustalenie Związku Sowieckiego w obozie państw zdecydowanych na utrzymanie pokoju.
„Liberte” stwierdza, że aljans francusko-sowiecki został zaproponowany, ale dotychczas nie został przyjęty. Należy przypomnieć, w jaki sposób doszło do aljansu między Francją a Rosją carską. Najpierw odbyły się układy dyplomatyczne a właściwy aljans nastąpił dopiero w trzy lata później. Wówczas nie było jeszcze niezależnej Polski. Przechodząc do omówienia projektu paktu

wschodniego dziennik stwierdza, że Polska nie chce zgodzić się na ten pakt ze względu na swoje stosunki z Niemcami i Związkiem Sowieckim. Szerokie kombinacje polityczne, albo są pomyślane zbyt szeroko i dlatego niczego nie obejmują i są wtedy bezwartościowym papierem, albo mają określone cele i wymierzone są wtedy przeciwko jakimś państwom. Ponieważ Polska porzucała się z Niemcami, nie chce więc wejść do systemów, które są wymierzone przeciw Niemcom. Polska twierdzi, że nowy układ stosunków z Niemcami da się pogodzić z zachowaniem przyjaźni polsko-francuskiej.
„Echo de Paris” w artykule Pertinaxa domaga się najszybszego podpisania paktu wschodniego, który wzmacni zapory przeciwko rewizjonizmowi. Jeżeli droga, po której kroczy Francja, nie doprowadzi do rezultatu, wówczas Paryż zamuszony będzie powrócić do paktu czterech, którego wartość jest już znana.
„Figaro” podkreśla, że francuskie MSZ. z zadowoleniem przyjęło przyjazd Becka do Genewy.

Wydalenie robotników polskich z Francji.
LILLE (Pat). W gminie górniczej Le Forest 7 rodzin polskich zostało wydalonych w ciągu jednego dnia. Wydaleni, jako bezrobotni, korzystali przez kilkanaście miesięcy z

pomocy francuskiego funduszu bezrobocia. W najbliższych dniach wydalonych ma jeszcze być 40 rodzin polskich.

Litewski minister spr. zagr. przyjeżdża do Rygi.
RYGA. (Pat). We czwartek 29 b. m. przybywa do Rygi z oficjalną wizytą litewski minister spr. zagr. Lorajitis. Według informacji „Brihwa

Zeme” żadne specjalne konferencje polityczne w czasie pobytu litewskiego ministra spraw zagr. w Rydze nie są przewidziane.

Proces socjal-demokratów w Rydze.
RYGA. (Pat). W tutejszym sądzie wojennym rozpoczął się dziś proces 4-ch przewodców lotewskiej partji socjal-demokratycznej, mianowicie

byłego marszałka seimu dr. Pawła Kainynsa oraz posłów Brunona Kainynsa, Celms i Ulpego. Rozprawa potrwa około trzech dni.

Rosja walczy z sabotażystami.
MOSKWA. (Pat). Fala represji władz wobec sabotażystów w Azji Środkowej nie ustaje. Według doniesień z Taszkientu skazano tam 4 sabotażystów dostawców bawełny

na karę śmierci. Poza tym wydalono z partji 27 przedstawicieli władz lokalnych przeważnie naczelników większych wydziałów politycznych.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO.
Broszura wydana nakładem Stronnictwa Narodowego pod tytułem „GŁOS SUMIENIA NARODOWEGO” zawierająca przemówienia posła prof. ROMANA RYBARSKIEGO oraz interpelacje i wnioski Koła Narodowego jest do nabycia w cenie 10 gr. w Sekretarjacie Stronnictwa—Mostowa 1.
W sobotę, dnia 8 grudnia r. b. odbędzie się

Wielkie Zgromadzenie Publiczne
na którym przemawiać będzie poseł prof. Roman Rybarski

Tragedja marsylska na forum Ligi Narodów.

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosząc o wczorajszej konferencji ministrów Lavala i Titulescu podaje, że rozmowy dotyczyły treści memorandum jugosłowiańskiego.
Agencja twierdzi, że zapewne rząd francuski przedstawi mocarstwom projekt konwencji międzynarodowej o zwalczaniu terroryzmu. Poza to w rozmowach obu ministrów poruszono niewątpliwie sprawę paktu wschodniego i zbliżenia dyplomatycznego francusko-sowieckiego. Sprawy te będą napewno również omawiane w czasie spotkania min. Lavala z tureckim ministrem spraw zagranicznych Ruszdi-Bejem, który przybył do Paryża z myślą konkretnego zacieśnienia więzów francusko-tureckich.
Minister Titulescu przed udaniem się do Genewy wyjedzie do Bukaresztu aby być obecnym przy wręczeniu listów uwierzyteliwiających nowego posła sowieckiego Ostrowskiego. Natomiast min. Ruszdi-Bej uda się w tym samym czasie do Berlina, skąd powróci do Genewy na sesję Ligi Narodów około 3-go grudnia.
PARYŻ. (Pat). Prasa dzisiejsza podkreśla serdeczną atmosferę i jed-

ność poglądów jaka cechowała rozmowę min. Lavala z min. Titulescu.
„Excelsior” pisze, że wszczęcie dyskusji nad sprawą zamachu wy-daje się rzeczą coraz bardziej delikatną. Francja i wszystkie narody miłujące pokój usiłują skłonić Białogród do umiarkowania. Trzeba jeszcze tylko by Anglja i Włochy zadaly sobie trud przypomnieć Budapesztowi o konieczności zajęcia stanowiska pojednawczego.
PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa w depeszy z Genewy podaje, że w razie złożenia przewodnictwa w Radzie Ligi Narodów przez min. Benesa, przewodniczącym w czasie debaty nad sprawą zamachu marsylskiego byłby komisarz Litwinow.
LONDYN. (Pat). Sir John Simon udał się wczoraj do pałacu Buckingham, gdzie odbyła się dłuższa roz-

mowa, z przybyłym na ślub księżniczki Maryny, regentem Jugosławji księciem Pawłem. Do rozmowy tej przywiązują w Londynie wielkie znaczenie, tembardziej, że poprzedziło ją posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na którym omówiono również zatarg jugosłowiańsko-węgierski.
Książę Paweł miał w rozmowie z Simonem dać wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu obrotu jakie przybrać mogą wydarzenia w Jugosławji o ile nota jugosłowiańska skierowana do Ligi Narodów nie będzie odpowiednio potraktowana i Jugosławja nie otrzyma zadośćuczynienia.
W kołach rządowych brytyjskich sytuacja oceniana jest jako bardzo trudna i wymagająca ostrożnego załatwienia.
Wspólne oświadczenie węgiersko-austrjacko-włoskie.
BUDAPESZT. (Pat). Dzienniki popołudniowe na naczelnych miejscach podały wiadomość „Daily Express” datowaną z Wiednia, jakoby w najbliższym czasie należało

Są jeszcze w Polsce duże zarobki.

W ostatnich dniach stała się w Warszawie głośna sprawa zatargu w Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeniowym. Budzi ona coraz większe zaniepokojenie, tem więcej że pewna część prasy, mianowicie prasa „sanacyjna”, całkowicie milczy o niej. Niejaki p. Einhorn skupił w swoich rękach 78 procent akcji Towarzystwa i poza tem posiada większość udziałów w następujących zakładach ubezpieczeniowych: Florjance, Europejskim Towarzystwie Ubezpieczenia Bagazu, Towarzystwie „Patria”, Towarzystwie „Vita” i Krakowskim Towarzystwie Ubezpieczeniowym.
Wszystkie te instytucje zawierają umowy reasekuracyjne z Warszawskim Towarzystwem za pośrednictwem Einhorna. Stwierdzono, że Einhorn pobierał od umów, zawartych z Warszawskim Tow. Ubezpieczeniowym prowizję, które w ostatnim roku wynosiły 110.000 zł. Einhorn pobierał jako wiceprezes zarządu stałe uposażenie 70 tysięcy zł. rocznie, razem więc zarabiał przez Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń 180.000 zł.
Miarą znaczenia koncepcji Einhorna może być fakt, że jego rezerwy wynosiły blisko 50 milionów zł. Einhorn nabywszy przed 5 laty portfel akcji Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego, krok za krokiem dąży do opanowania całego szeregu towarzystw ubezpieczeniowych. Powoli usuwał dawnych kierowników, wprowadzając nowych, których nazwiska same mówią za siebie, a więc Ritterman, Liliental, Einhorn syn itd. Koncern opierał się w swojej działalności na dwu towarzystwach reasekuracyjnych: szwajcarskim i monachijskim, od których był silnie uzależniony. W ten sposób koncern Einhorna stracił swą samodzielność na rzecz kapitału zagranicznego.

Motywy Włoch w sprawie wydania terrorystów.

RZYM. (Pat). Ogłoszone zostały motywy decyzji zatwierdzającej odmowne żądanie Francji wydania Pawellicza i Kwaternika władzom francuskim. Motywy te są następujące: Zważywszy, że art. 2 i 3 układu o ekstradycji z 12.5.1870 r. nie zostały wypowiedziane lub zmienione przez późniejsze układy ani też przez przepisy prawa karnego włoskiego, ani wreszcie przez zwyczaj

międzynarodowy, oraz zważywszy, że rzeczowy układ wyłącza ekstradycję przestępców, których uważa się za przestępców politycznych, zważywszy wreszcie, że **moderstwo króla Aleksandra i ministra Barthou uważane musi być za przestępstwo polityczne**, postanawia się, że żądanie ekstradycji Pawellicza i Kwaternika nie może być uwzględnione.

Aresztowanie uczestnika zbrodni marsylskiej
PARYŻ. (Pat). W Metz aresztowano obywatela jugosłowiańskiego Tomjenowicza, który przyznał się, że w dniu zamachu był w Marsylii.

Ameryka domaga się spłaty długów od Niemiec.

BERLIN. (Pat). Rząd waszyngtoński wystosował do rządu Rzeszy notę z protestem przeciwko stanowisku rządu niemieckiego w sprawie spłaty długów amerykańskim wierzycielom prywatnym i właścicielom niemieckich papierów wartościowych. Teza niemiecka, jakoby spłata ta mogła być dokonywana tylko z dochodów osiągniętych z wywozu towarów do krajów wierzycielskich, jest niebezpieczna i niemożliwa do

przyjęcia dla Stanów Zjednoczonych. Niemieckie biuro informacyjne, polemizując z twierdzeniami amerykańskimi, utrzymuje, że jedynym środkiem ułatwiającym transfer może być wzmoczenie wywozu niemieckiego, lecz wszystkie dotychczasowe próby rządu niemieckiego, podjęte na ten temat z rządem Stanów Zjedn. okazały się bezskuteczne.

Niemcy kupują polskie żyto.

GDANSK. (Pat). „Danziger Tagblatt” donosi, że rozmowy prowadzone między przedstawicielami Polski a Niemiec w sprawie zakupu pewnej ilości żyta polskiego dla Niemiec, zostały w dniu 24 b. m. sfinalizowane. Na podstawie osiągniętego porozumienia państwowe zakłady przemysłowe zbożowe mają dać w najbliższych miesiącach Niemcom 120 tys. ton żyta. Z tej ilości mają być wywiezione z zapasów znajdujących się w Gdańsku 70-80 tys. ton.

„Dar Pomorza” przepłynął kanał Panamski.

CRISTOBAL. (Pat). Przybył tu z Martyniki „Dar Pomorza”, który zatrzymał się w porcie trzy dni, po czym przez kanał panamski udał się Wyspy Zółwie. Pomiędzy kapitanem

Reichswehra i Hitler.

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne ogłasza komunikat w którym powołując się na czynniki kompetentne, zaprzecza kategorię wiadomościom prasy zagranicznej o ministrze Reichswehry generałe Blombergu, szefie dowodząca armji generale Fritschu oraz ich stosunku do innych członków rządu Rzeszy, określając te wiadomości jako popositelne wymysły oraz złośliwe oszczerstwa. Komunikat wskazuje, że generał Blomberg powrócił wczoraj z urlopu i objął z powrotem swoje agendy urzędowe. Memorjał zaś generała Fritscha zupełnie nie istnieje i z tego powodu nie mógł być doręczony kanclerzowi Hitlerowi. O

zamierzonej dymisji generała Fritscha nie może być mowy. Również nieprawdziwe są wszelkie wiadomości, które w związku z tą sprawą odnoszą się do rzekomej działalności generała majora von Reichenaua. Zmyślonemi oszczerstwami nazywa w końcu komunikat uwagi prasy zagranicznej o rzekomych nieporozumieniach między Reichswehrą a ministrem Goebbelsem. „Należy stwierdzić, podkreśla komunikat, że stosunek dr. Goebbelsa do Reichswehry i naodwrot, zarówno pod względem rzeczowym jak i osobistym, był i jest dalej jaknajlepszy oraz że nigdy nie istniały żadne sprzeczności”.

Wyniki wyborów w Sowietach.

MOSKWA. (Pat). Do dnia 25 bm. wybrano w Związku Socjalistycznych Republik Rad 35,8 proc. ogólnej ilości, sowieków wiejskich. Frekwencja głosujących dochodziła do 85 proc. Wśród wybranych do nowych sowietów ilość komunistów wynosi 17,7 proc., komsomolców

ZŁOTO NAD AMUREM.

MOSKWA. (Pat). Wedle doniesień dzienników sowieckich japońska ekspedycja geologiczna wykryła na prawym brzegu Amuru, na terytorjum mandżurskim, wielkie pokłady złotodajnego piasku.

O stosunki niemiecko-francuskie

PARYŻ. (Pat). „Agence Economique et Financiere” zamieściła artykuł przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych sen. Berangera na temat stosunków francusko-niemieckich. Autor artykułu zapytuje, czy kanclerz Hitler istotnie stara się o pojednanie z Francją. Senator sędzi jednak, że kanclerz Hitler choć może tego pragnie to jednak nie posługuje się temi środkami, których powinien używać. Za

środkami, których nie należy używać, autor uważa, rozmowy z niekompetentnymi osobami, apele rzucane fabrykom środków eksplodujących i gazów trujących, które pracują na trzy zmiany w ciągu 24 godzin.
Za odpowiednie środki, senator Beranger uważa jawne rozmowy za pośrednictwem ambasadorów między ośmioma rządami, a także jasny i lojalny powrót do Ligi Narodów.

Realizacja nowej konstytucji w Austrii.

WIEN. (Pat). Dziś przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie rady państwowej. Posiedzenie trwało krótko. Kanclerz Schuschnigg powiadomił zgromadzonych członków rady państwa, że prezydent

związkowy mianował przewodniczącym rady Rudolfa hr. Hoyosa. Hoyos złożył na ręce kanclerza przysięgę na wierność konstytucji i wygłosił mowę, wskazując na historyczne znaczenie posiedzenia.

Represje w Niemczech.

BERLIN. (Pat). Premier pruski Goering wydał rozporządzenie, którego mocą związek wolnych gmin religijnych w Niemczech zostaje rozwiązany na terenie całego państwa pruskiego. Majątek związku zostaje skonfiskowany. W uzasadnieniu rozporządzenia powiedziano, że obecny związek skupiał zwolenników

byłych organizacji komunistycznych i marksistowskich.
BERLIN. (Pat). Trybunał ludowy w Berlinie skazał wczoraj 3 byłych posłów komunistycznych do Reichstagu na 5 i pół lat ciężkiego więzienia. Sekretarkę jednego z oskarżonych na 15 miesięcy więzienia.

Odprężenia w stosunkach francusko-niemieckich.

PARYŻ. (Pat). „Paris Soir” wymienia fakty świadczące o pewnego rodzaju odprężeniu w stosunkach francusko-niemieckich. Faktami temi są: wywiad udzielony przez Hitlera deputowanemu Goy, pokojowe oświadczenie ministra Goebbelsa, nastroje panujące na posiedzeniu komitetu trzech w Rzymie, przebieg odbywających się obecnie rokowań handlowych niemiecko-francuskich w Paryżu, wreszcie zapowiedź przyjazdu do Paryża ministra Hessa i

Ribbentropa. Dziennik podkreśla, że nie można z faktami temi nie liczyć się. Są to nastroje pomyślne, których nie należy lekceważyć. Trzeba wykorzystać każdą okazję, która przysłuży się może sprawie pokoju. Przeważnie nakazuje domagać się od Niemiec przed nawiązaniem zbliżenia, aby kanclerz Rzeszy przestał posługiwać się półoficjalnymi komiwojażerami politycznymi, lecz aby powrócił na drogę oficjalnych rozmów w Genewie

KRONIKA.

DYZURY APTEK:

Desz w nocy dyzurują następujące apteki:
 Augustowski — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-48), Jurkowskiej i Rómeckiego — ul. Wileńska Nr. 8, Rómeckiego — Nr. 2 (telef. 16 31), Prumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Kostkowskiego — ul. Księżycowa Nr. 31, Wysockiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie w przedmieściach, oprócz Smałazek.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Pocimurno i mgliście z drobnymi deszczami. Dość ciepło. Siabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Z MIASTA.

— **Rozbudowa m. Wilna.** Podług dokonanych obliczeń w ciągu bieżącego sezonu Wilna przybyło przeszło 80 domów drewnianych i 15 murowanych. Domy drewniane powstały przeważnie na peryferiach miasta, a więc na Antokolu, Zwierzynicy i w całym szeregu innych dzielnic.

Statystyka nie obejmuje domów, których budowa w roku bieżącym została niezakończona.

— **Eksmisje bezrobotnych wstrzymane.** Na okres zimowy zostały wstrzymane wszystkie eksmisje bezrobotnych zajmujących 1 pokojowe mieszkania z kuchnią. Eksmisje wstrzymane zostały do dnia 31 marca 1935 r.

W ciągu b. r. w Wilnie wyeksmitowano z mieszkań 322 rodziny, zajmujące mieszkania wielopokojowe, a nieplacące komornego. Wśród wyeksmitowanych było 57 rodzin bezrobotnych, które częściowo umieszczono w mieszkaniach miejskich przy ul. Dzielnej.

— **Gołędz.** W ciągu dnia wczorajszego w obrębie miasta zanotowano 11 wypadków pokaleczenia bądź potłuczenia nóg i rąk przez przechodniów skutkiem ślizgawicy.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się jutro w czwartek. Porządek dzienny obejmuje aż 19 punktów. Na czoło wysuwają się sprawy ustalenia wysokości szeregu podatków komunalnych na rok 1935, między innymi dodatku komunalnego do państwowego podatku od przemysłu i handlu i t.p.

Na wzmiankowanym posiedzeniu przeprowadzone zostaną wybory nowego Komitetu Rozbudowy. Ponadto zaś prezydent miasta zamierza poinformować Radę o toku prac i zamierzeniach magistratu.

— **Posiedzenie Komisji Technicznej Rady miejskiej,** które odbyło się w dniu wczorajszym, wypełnione było głównie sprawozdaniami kierowników wydziałów: pomiarów — inż. Walickiego, budowlanego — inż. arch. Narębskiego, drogowego — inż. Watorskiego i elektrycznego — inż. Glatmana.

— **Pomiary m. Wilna.** Jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez kierownika wydziału pomiarów miejskich, inż. Walickiego, na posiedzeniu Komisji Technicznej Rady miejskiej plan m. Wilna został już w 94 proc. wykonany. Pozostałe 6 proc. wykonane będzie latem 1935 r.

— **Poważna inwestycja w elektryczność miejską.** Zarząd miasta zamierza w najbliższej przyszłości nabyć dla elektrowni miejskiej nowy kocioł parowy o ciśnieniu 16 atmosfer. Jest to jedna z poważniejszych inwestycji miejskich, gdyż koszt kotła wyniesie około 250.000 zł. W najbliższej przyszłości sprawa nabycia kotła będzie przedmiotem obrad komisji technicznej oraz Magistratu.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— **Za nielegalną praktykę akuszeryjną.** Starostwo grodzkie ukarało w trybie administracyjnym grzywną 100 zł. z zamianą na 14 dni aresztu Michałinę Marię Czereszko, zamieszkałą przy ul. Tuskulańskiej Nr. 12 za nielegalną praktykę akuszeryjną.

— **Kara za wzniesienie budynku bez pozwolenia.** Jankiel Pauzner (Antokolska 84) wznosił bez zezwolenia władz budowlanych nowy budynek. Starosta grodzki na wniosek zarządu miasta Wilna ukarał Pauznera za to wykroczenie grzywną zł. 50 z zamianą na 5 dni aresztu.

SPRAWY UNIWERSYTECKIE.

— **Z Uniwersytetu.** Dnia 28 b. m. w Auli Kolumnowej U. S. B. o godz. 13-iej odbędzie się następująca promocja na doktorów medycyny: pp. Malinowskiego Tadeusza, Meszeryjny Esfiry i Sedlisa Eljasza. Wstęp wolny.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— **Przeciwno importowi ryb z zagranicy.** Do Wilna ostatnio przyjechał wagon sowieckich ryb. W dniach najbliższych spodziewane jest również przybycie transportu ryb lotewskich.

Zaznaczyć należy, iż ryby pochodzenia zagranicznego w znacznym stopniu konkurują z rybami pochodzenia miejscowego. W związku z tem handlarze ryb mają wnieść zbiorem memoriał do odnośnych władz.

SPRAWY ROBOCZNICZE.

— **Strajk w firmie „Elektryk”** trwa w dalszym ciągu. Odbyte posiedzenia zainteresowanych stron w lokalu Inspektora Pracy nie dały narazie ze względu na rozbieżne stanowiska stron żadnych wyników.

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych ma się odbyć dalszy ciąg posiedzenia w Inspektoracie Pracy z udziałem stron zainteresowanych.

Klasowe związki zawodowe wszczęły zbiórkę pieniędzy.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne.** Na 33 posiedzeniu naukowym dnia 29 listopada b. r. w czwartek o godz. 20-iej w lokalu Seminarjum filozoficznego Uniwersytetu, prof. Dr. Marjan Massonius wygłosi odczyt: **O prądach politycznych w pedagogice.** Wstęp dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

— **Sroda literacka.** Dziś na srodzie literackiej, p. Nadzieja Drucka z Grodna ma swój wieczór autorski złożony z referatu o piszących i czytających oraz z fragmentów nowej powieści „Donkichotka”. Początek 19.45.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

— **Delegacja gminy żydowskiej u p. starosty.** W dniu wczorajszym do starosty grodzkiego zgłosiła się delegacja Zarządu wileńskiej gminy żydowskiej w osobach: prezesa Krulka, wiceprezesa Szeskina i kierownika Werblińskiego. Delegacja, powołując się na złożoną przed kilku miesiącami prośbę o rozwiązanie obecnej gminy na skutek upłynięcia jej kadencji informowała się o losach jej staran.

Należy zaznaczyć, że między Zarządem gminy i Radą na ten temat panują dość znaczne rozbieżności.

Teatr i muzyka

— **Teatr Muzyczny „Lutnia” „Gri-Gri”.** Dziś po raz 2-ji efektowna, egzotyczna operetka Linckie „Gri-Gri”, w której piękne afrykańskie melodie spleta się z interesującą pełną, humoru treścią. W roli tytułowej młoda śpiewaczka Zofia Lubczówna. Postać króla murzynskiego odwarza M. Tatrzanski, w otoczeniu: Ładowskiej, Lubowskiej, Dembowskiego, Domostawskiego i Szczawińskiego. Zespół baletowy z udziałem M. Martówny i J. Cielieńskiego wykona szereg efektownych tańców i ewolucji. Znikliż wazne.

— **„Madame Pompadour”.** Niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach niższych wypełni stylowa operetka Falla „Madame Pompadour” z J. Kulczycką w roli tytułowej.

— **„Hrabina” Moniuszki.** Rozpoczęte zostały próby do opery „Hrabina”, która ukaże się prawdopodobnie w styczniu z udziałem artystów opery oraz wybitniejszych sił zespołu.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś, o godz. 8 wiecz. ostatnie przedstawienie (teny propagandowe) komedia Bernarda Shaw’a pt. „Nigdy nie można przewidzieć”. Jutro, przedstawienie zawieszono.

— **Premiera.** W piątek premiera arcydzieła literatury dramatycznej „Hamlet” — Szekspira.

— **Sala Konserwatorium (Kościńska 1).** Jedyne recital fortepianowy w wykonaniu laureata konkursu Chopina Imre Ungara w dniu 5 grudnia r. b. o godz. 20.30.

Bilety już do nabycia w sklepie muzycznym „Filharmonia”, Wielka 8, vis a vis poczty.

„Miesiąc likwidacji analfabetyzmu książkowego” pod hasłem „Każdy światły Polak — żołnierzem oświatowym: umiejąc czytać — uczy analfabeta”

NAUKA CZYTANIA

Pomoc dla osoby uczącej czytać analfabeta, ułożona przez **Józefa Stemiera** z obrazkami Wandy Romejkówny.

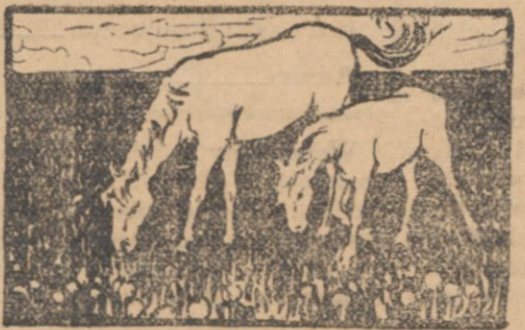
TABLICA 7



śmierć

ś m i e r ć
ś m i e r ć

Tak malują śmierć. Ani ją widać ani znać, możemy płakać lub się śmiać i nas soróbuje brać! Nie uratuje złość — gdy powie: bracie dość. Nie pomoże się kryć! Lepiej gotowym być.



koń i źrebię

k o Ń i ź r e b i ę
ń ż

Zleż Jasiu z konika, nie goń, bo już późno, słońce się ukryło, stań, puść konia luźno. Weź Jasięku książkę, nie leń się, ni pieść, aby biedę zgnieść, można dużo znieść.



chmura

ch m u r a
ch

Chmury znikają. Robi się jasno Świecą dachy domów krytych blachą lub dachówką. To wschód słońca.

czapka
cz a p k a
cz



szabla
sz a b l a
sz



To polski ułan. Ma piękną czapkę, szykowny mundur i długą szablę czyli pałasz. Czy wiesz, co ma na czapce? Na czapce ma białego orła

Wskazówki dla uczącego podane na tablicy 1.

Mydło Bebe szofmana dla dzieci — niezastąpione

Ostra Brama twierdzą Wilna.

Lud wileński, mimo zajęcia miasta i Ostrej Bramy przez Szwedów, na mocy zwyczaju śpiewał przed obrazem ostrobramskim pieśni nabożne, modląc się przytem żarliwie. Nabożeństwo to niepodobado się ponoć szwedzkim żołnierzom, skoro czterech z nich, stojąc na warcie przy Ostrej Bramie, nie tylko ludowi zakazywali śpiewać pobożne pieśni przed cudownym obrazem, lecz, jako heretycy, lekceważąc sobie cieść N. Marij Panny, poczęli nucić szkaradne piosenki i wazyli się bluźnierczo zzywać imienia Marij. Bóg Przedwieczny pomścił jednak honor Marij Panny. Albowiem, gdy dnia 14 kwietnia rano, z Wielkiego Piątku na Sobotę, grzało się przy ogniu w samej Ostrej Bramie czterech tych bluźnierców, nagle, same przez się drzwi, którychby nie poruszyło i dziesięciu ludzi, z zawias się wywały i z wielkim hukiem i traskiem spadły na bluźnierców. Dwóch z nich od razu poniosło śmierć na miejscu, dwóch zaś odwieziono do obozu za rzeką Wilją, gdzie również w krótkim czasie zmarli.

Karol XII, choć dobrym był wodzem, jednak marnym politykiem. Polaków pozyskał sobie nie umiał, pozwałal Szwedom na rabunki i gwałty, nie rozumiał również, że wrogiem jego najniebezpieczniejszym był Piotr I. Ten ostatni, utwaliwszy rządy, pod nieobecność Karola XII, w Ingrji, podbił Inflanty, a następnie wyruszył na Litwę, głosząc, że występuje w obronie legalnego króla, Augusta II. W r. 1708 bez większych walk i trudności zajął Piotr Wielki Wilno. I znowu, jak sześć lat temu Szwedzi, tak teraz żołnierze rosyjscy trzymali straż w Ostrej Bramie. I w tym czasie znowu rozniosła się daleko wieść, że w Ostrej Bramie stał się nadzwyczajny wypadek. O wypadku tem, podobnie, jak i o poprzednim, śpiewa lud w godzinkach ostrobramskich, pieśniach, Karęga rył go na sztychach, malarze malowali na obrazach.

Zdarzenie tak się przedstawia. Jeden z żołnierzy, trzymający wartę w Ostrej Bramie, pobudzony grzeszną chciwością, zakradł się potajemnie do kaplicy ostrobramskiej, podówczas jeszcze drewnianej, i chciał zdjąć srebrną szatę z cudownego obrazu. Gdy jednak dotknął tylko świętokradzką ręką obrazu, został od niego odrzucony o mur i natychmiast postradał życie. Legenda głosi, że tym murem były mury kościoła św. Teresy. Straszliwe to zdarzenie niezmiernie przeraziło wojsko rosyjskie i pobudziło do wielkiej czci i uszanowania, czczonego przez lud pobożny, obrazu. Wielu żołnierzy składało ofiary, inni, według zwyczaju wschodniego, czynili pokłony, prosili ludzi o śpiewanie litanji i pieśni przed cudownym obrazem, nabywali obrazki ostrobramskie i t. p. Co więcej, władze wojskowe rosyjskie wydały rozkaz, zabraniający warowników, stojącym w Bramie Ostrej, palenia tam tytoniu dla uczczenia świętego obrazu.

Trzecim momentem w dziejach Ostrej Bramy, kiedy ona grała rolę bramy bojowej, było powstanie Jakóba Jasińskiego w r. 1794. Powstańcy zajęli miasto dn. 23 kwietnia l. r., jednak dn. 19 lipca pod Wilno przybyły

wojska rosyjskie, a 12 sierpnia je zdobyły. W tym czasie toczyły się zaciekłe walki między wojskiem nieprzyjacielskim, a powstańcami polskimi przy Ostrej Bramie. podczas których dach nad ganekiem ostrobramskim został puzarpany, szyby w oknach kaplicy i zakryty potłuczone. Wielce możliwą jest rzeczą, że wtedy obraz cudowny przesyła kula rosyjska. W czasie tych walk w lipcu Moskale przypuścili gwałtowne ataki do Wilna i Ostrej Bramy, dzięki jednak obronie wojska pod dowództwem Stefana Grabowskiego wówczas Wilno uratowano. Wtedy to

...Dejow, moskiewski jenerał, Wchodząc z pulkiem kozaków, już bramę otwierał, I pewien mieszczanin, zwany Czarnobacki, Zabił Dejowa i zniósł cały pulk kozacki.

Jak głosi legenda, bohaterem, którym miał zabić Dejowa i przez to przyczynić się do odparcia ataku, miał być karmelita nazwiskiem Cylica, jak opiewa wiersz, pochodzący z ub. w.:

...Do Ostrobramskiej wleczli się bramy, Na drugą stronę wywiódł już żołnierze... Cylica, karmelita, za strzelbę się bierze. „O Marjo Panno — rzekł — niech Twa opieka Od tego złego zbawi nas człowieka”. I przykięknąwszy, wystąpił w te słowa. A już bez jeźdźca lata koń Dejowa...

Grobowiec Dejowa znajdował się niedaleko Wilna. Rosjanie wystawili mu pomnik. Pomnik ten (w czasie wojny zniszczony) ma również swoją legendę. Po jednej stronie znajdował się napis:

Zdaś leży Dejow Ubit od polaków złodziejew

Na odwrotnej zaś stronie — wierszyk, którego autorstwo przypisywano Tyrokomli:

Tu leży swinia niemyta W cudzym ogrodzie zabita Przechodniu nad tym grobem

Wierszyk ten był przez rosjan ustawicznie ścierany, a przez ludność wznawiany.

W r. 1812 być może poraz ostatni odezwały się działa z Ostrej Bramy, choć o walkach przy Ostrej Bramie historia nie wspomina. Potem nastąpił dni niewoli. Działa z Ostrej Bramy usumięto, mury zaś wileńskie i baszty — rozwalono, zniszczono. Została tylko jedna Ostra Brama, jako symbol, jako znak minioniej przeszłości.

Dziś niema armat w Ostrej Bramie. Są one niepotrzebne z racji ochrony publicznej, ale czy nie byłyby pożądane z racji wskrzeszenia dawnych, minionych, świętych lat wolności, kiedy w Ostrej Bramie w czasie święta Opieki honor Marij oddawały stalowe moździerze.

Lecz mimo, iż Ostra Brama stała się sierotą z pośród bram wileńskich, jest ona nadal twierdzą Wilna, choć w znaczeniu wyższem, bardziej duchownem.

Kiedy w r. 1915 wojska rosyjskie, cofające się przed Niemcami, podzucili bombę pod Ostrą Bramę w zamiarze jej zniszczenia, zbrodnicze projekty rozbiły się o potęgę obrazu ostrobramskiego.

Warto również wspomnieć o wypadku, o którym mówi Charkiewicz w rozszurze „Pierwsze trudy i walki wileńskich kolejarzy”. Piszę on, iż w czasie zdobywania Wilna w r. 1919 „Kozacy, widząc Polaków, od razu zawrócili konie i zaczęli uciekać w kierunku Ostrej Bramy. Jadący na przodzie kozak już przeskakiwał próg kaplicy Najświętszej Panny Ostrobramskiej, gdy koń się spłoszył, szarpnął się w bok, podkoczył i runął na ziemię razem z jeźdźcem.

Upadek i ył tak gwałtowny, a uderzenie o bruk tak mocne, że koń i kozak od razu padł trupem.

Przerażeni kozacy, widząc że stało się coś niezwykłego, ściągnęli cugle, aż konie się zaryły w ziemię, zawrócili i, jak szaleni, pomknęli przez ulicę Bazyljańską

Ułani spokojnie przeszli przez Ostrą Bramę i wkraczali w głąb miasta”.

Kiedy tak spoglądam na dzieje Ostrej Bramy, dziwne rodzi się porównanie, że Ostra Brama jest symbolem zgodnej pracy władz świeckich z Kościołem. Z jednej strony widzimy basztę warowną, otwory strzelnicze, z drugiej strony — kaplicę; z jednej strony ongiś stał żołnierz na straży, broniący dostępu do miasta przed wrogiem, z drugiej — lud modlił się do Boga.

Kiedy w r. 1668 ubiegali się karmelici o pozwolenie wybudowania na Ostrej Bramie kaplicy, nie przychodziło im to łatwo. Jedynie tylko sława i cieść obrazu, wiara i pobożność współczesna i harmonijne współzycie obu władz: duchownej i świeckiej mogły wyjednać taki osobliwy przywilej. Dziś zapytać możemy, czy miasto krok ten pożałowało? Być może budowa kaplicy na bramie miejskiej była dla żołnierzy, stojących w bramie, trochę niewygodna, modlitwa ludu przy kaplicy nieco przeszkadzała żartom, rozmowom i świeckim piosenkom w bramie. A jednak, minęły dwa wieki, wszystkie mury miasta legły pokotem, wszystkie baszty upadły, kamienia na kamieniu po nich nie zostawiono, a Ostra Brama pozostała cała, nienaruszona. Kaplica ją ocalała.

Jak szkaplerz, zawieszony na piersi chrześcijanina, a noszony z wiarą i ufnością, broni go przed atakami piekła, tak obraz N. Marij Panny, zawieszony na Ostrej Bramie, czczony następnie gorąco przez lud katolicki, obronił ją przed zagładą.

Ostra Brama jest również symbolem duszy ludzkiej, ulepszonej pod wpływem i działaniem łask Pośredniczki, Współodkupicielki rodzaju ludzkiego N. Marij Panny.

Ongiś Ostra Brama była tylko świecką, dziś jest już tylko duchowną.

Ks. dr. Tadeusz Sieczka.

Z KRAJU.

Zjazd lekarzy powiatowych w Wołożynie.

WOŁOŻYŃ. (Pat). W dniu 22 i 23 listopada r. b. w Wołożynie odbył się zjazd lekarzy powiatowych i kierowników Ośrodka Zdrowia wojewódzkiego dr. Błachuszczyńskiego. Ponadto w zjeździe udział wzięli wicedyrektor Departamentu Zdrowia Min. Spr. Wewn. dr. Ostromecki, naczelnik Wydziału Zdrowia woj. nowogródzkiego dr. Błachuszczyński, naczelnik Wydziału Zdrowia woj. wileńskiego dr. Rudziński, dyrektor Zakładu Higieny w Wilnie dr. Prazmowski, lekarz epidemiczny woj. Nowogródzkiego dr. Tarpiński, naczelnik Wydz. Weter. Mookus.

Katastrofa kolejowa w Wołkowysku.

BIAŁYSTOK. (Pat). Dzisiaj o godz. 5-ej rano pociąg osobowy, zdarzający z Baranowicz do Białegostoku, wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy wjechał na stacji kolejowej Wołkowysk Centralny na pociąg ze zwirem, stojący na torze zapasowym. Wskutek zderzenia zostały rozbite dwie platformy i jeden wagon osobowy, parowóz zaś pociągu osobowego wyskoczył z szyn. Z różnych przyczyn trzy osoby doznały cięższych obrażeń ciała. Osoby te, po udzieleniu im doraźnej pomocy lekarskiej udaly się w dalszą drogę.

Zatruta blekotem rodzina dostała szau.

GRODNO. (Pat). W Augustowie wydarzył się niezwykle wypadek dostania przez całą rodzinę ataku szau wskutek zatrucia się blekotem. Niejaka Ewa Suchocka, chcąc przyrządzić potrawę z pasternaku, nabrała razem korzeni trującej rośliny — blekotu. Po spożyciu obiadu cała rodzina Suchockich, składająca się z trzech kobiet, mężczyny i dziecka uległa gwałtownemu zatruciu, wpadła w szal i począła demolować własne mieszkanie. Sąsiedzi słysząc dzikie okrzyki i hałas w mieszkaniu Suchockich przybyli z pomocą i sprowadzili lekarza. Całą rodzinę skietowano do miejscowego szpitala.

Zajęcie w czasie zabawy.

WILNO - TROKI. We wsi Ludwinowo, gm. trockiej, w czasie zabawy tanecznej, urządzonej przez kierownika szkoły, doszło do bójki między Bielaniem Jakubem, ze wsi Ludwinowo i Grzybowski Janem z Wilna. Delegowany na miejsce zajścia posterunkowy P. P. z Posterunku w Trokach i w Wilnie.

Niezwykły złodzieje.

GLEBOKIE (Pat). Niecodziennym wydarzeniem w kronice kryminalnej tuł. powiatu są kradzieże, dokonane przez braci Jana i Włodzimierza Maciuszombowiczów, zam. w Łukach. W ciągu jednej nocy zdołali oni okraść osiem gospodarstw rolnych w sąsiednich wsiach. Złodzieje zabrali owce, zboże, miód i narzędzia rolnicze. Policja obu braci zatrzymała i osadziła w areszcie. Przeprowadzona rewizja wykazała, iż poza kradzieżami ostatniej nocy, dokonali oni w ciągu miesiąca na terenie gminy łuckiej kilkudziesięciu kradzieży.

SPORT

Dzisiaj trzeci dzień konkursu „Dziennika Wileńskiego“.

KUPON IV PLEBISYTU SPORTOWEGO „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO“ GŁOSUJĘ NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW WILNA

Forma do głosowania na 10 najlepszych sportowców Wilna. Zawiera listę numerowaną od 1 do 10 i pola do wpisania nazwisk i adresów.

Wchodzimy w okres rywalizacji sportowej w głosowaniu na 10 najlepszych sportowców wileńskich. Dzisiaj wszyscy sportowcy Wilna zbierają kupony konkursu sportowego „Dziennika Wileńskiego“, by za kilka dni stanąć gremjalnie do urn konkursowych, rzucając swoje głosy.

Władze Gier Sportowych Wilna zrozumiały swój obowiązek.

Kilka razy pisaliśmy o nieudolnej działalności Wil. Okr. Zw. Gier Sportowych, który uprawiać zaczął bojkot prasy. Ostatnio jednak musieliśmy coś widocznie zmienić w tonie Zarządu O. Z. G. S., bo oto zaczęliśmy otrzymywać oficjalne komunikaty sportowe, dotyczące działalności władz gier sportowych Wilna.

Wieloletni rywalizacji sportowej w głosowaniu na 10 najlepszych sportowców wileńskich. Rywalizacja rozpoczęła się również między klubami. A. Z. S. stara się za wszelką cenę odebrać nagrody Ognisku K. P. W. Oczywiście, że są to tylko nasze sprzeczności i wnioski wysnuwane z rozstrzygnięć sportowców. Dzisiaj nie można oczywiście przewidzieć kto ostatecznie zwycięży.

Popierajcie Polską Maclerz Szkolną.

Władze gier sportowych zdaje się, że już znowu uznają, że prasa jest nieodłącznym czynnikiem postępu sportu.

Czy daktyloskopia się myli?

Jeżeli potwierdzą się wiadomości, nadchodzące z Ameryki, to istniejąca dotychczas niezachwiana wiara w odciski palców, jako w dowód niezaprzeczalnej tożsamości, zostanie obalony. Panowało dotychczas powszechne mniemanie, iż niema na świecie wśród blisko dwóch miliardów ludzi: dwóch osobników, których odciski daktyloskopijne byłyby identyczne.

Amerykańscy kryminolodzy już proponują robienie u przestępców jednocześnie z odciskiem wielkiego palca, także odciskiem małego palca, także odciskiem palca, któryzy mieli jednakowe muszle uszne.

Gierda.

WARSZAWA. (Pat). Waluta. Belgia 123.65 — 123.96 — 123.34. Berlin 213.25 — 214.25 — 212.25. Holandia 358.30 — 359.20 — 357.40. Kopenhaga 118.20 — 118.80 — 117.60. Londyn 26.43 — 26.56 — 26.30. Kabel 5.30 1/4 — 5.33 1/4 — 5.27 1/4. Paryż 34.93 1/2 — 35.02 34.85. Praga 22.13 — 22.18 — 22.08. Stockholm 136.45 — 137.15 — 135.75. Szwajcaria 171.60 — 172.03 171.17. Włochy 45.25 — 45.37 — 45.13. Niejednolita. Akcje. Bank Polski 93.50. Lipol 10.20. Starachowice 12.40. Przeważnie utrzymana. Papiery procentowe. Budowlana 45. Inwestycyjna 114.25. Konwersyjna 63.75 — 64 — 63.50. Dolarowa 71. Dolarówka 53.10. Stabilizacyjna 67.75 — 67.25 — 68 — 67.75 — 68. (trzy ostatnie drobne). Listy ziemskie 51 — 50.50. Dla pożyczek przeważnie utrzymana dla listów niejednolita.



zamiast tranu JECOROL stosowany od lat przeszło 35, smaczny i lubiany przez dzieci, pobudza apetyt, wzmacnia ogólnie, oddając rzetelne usługi w całym organizmie dziecięcym. JECOROL BUKOWSKIEGO

Katalog prasowy Para

Z uznaniem powitać należy ukazanie się nowego rocznika, dziewiątego z rzędu „Katalogu Prasowego Para“ na r. 1934/35. Wydawnictwo to, zapoczątkowane przed trzynastu laty „Pierwszym spisem gazet i czasopism w Polsce“ służy nadal wiernie szerokiej opinii, jak i też zainteresowanym sferom przemysłowo-handlowym i dziennikarskim.

HELIOS PREMIERA Najlepiej sprzedająca NORMA SHEARER w fascynującym romansie „TWE USTA KLAMIA“

PAN Dziś Petersburskie Noce Nadprogram: DODATEK SOWIECKI „NOWA I STARA MOSKWA“ oraz „FOX“ i „PAT“.

CASINO HAROLD LLOYD „KOCI PAZUR“ Wszystko jest w tym nowym, znakomitym filmie humor, romans, sensacyjne przygody, teniec, śpiew, wystawa. Rewelacyjna komedia odmienna od wszystkich dotychczasowych.

REWJA „HALKA“ STANISŁAWA MONIUSZKI z udziałem L. KIEPURY I ZUZANNY KARIN. Ned program: Komedja wesola „FLIP I FLAP W WOJSKU“.

NIC NIE RYZYKUJĄC! — WIELE ZYSKUJESZ! Każdy otrzyma nagrodę za dobre rozwiązanie zagadki! W celu zdobycia sobie klienteli wyznaczylismy nagrody za dobre rozwiązanie umieszczonej obok zagadki W ośm woinych pół kwadratu należy wstawic liczby dowolne od 1-9 w ten sposób, aby suma ich we wszystkich kierunkach dala ilorze 21.

Masaże SEKCJA MŁODYCH Stronictwa Narodowego uprzejmie prosi o askawe zgłoszenia jakiegokolwiek pracy lub zatrudnienia, chociażby czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych swych członków.

Kupno i sprzedaż Patefon NAUKA. Udzielam lekcji niemieckiego zleci ponizej lat 4, nie uwzględniam. Oferty do Adm. „Dz. Wil.“ sub „urzędnik“ 323-1

PRACA. Plelegniarzka absolwentka Instytutu Plelegniarz i Wychowawczy Społecznych w Wilnie, poszukuje pracy przy chorych. — Laskawe zgłoszenia do Admin. „Dz. Wil.“ dla „Plelegniarzki“.

Zaufajcie Psmithowi. Przekład autoryzowany z angielskiego WITOLDA DOLINSKIEGO. — Przyjmijmy dla przeprowadzenia dowodu, że jest. Pójdzież zatem do niej i powiesz: „Zuzanno, jesteś bardzo ładna. Coby to było, gdybym cię pocałował?“

dzia pokrył rumieniec. — Chciałem pana prosić, aby pan przemówił do niej za mną. — Przemówić za tobą? — Fredzio przeklął. — Kocham ją, do diabła! — Szlachetne uczucie — rzekł uprzejmie Psmith. — Kiedy poczułeś, że się to zaczęło? — Zakochołem się już przed kilku miesiącami. Kiedy ona nie chce na mnie patrzeć. — To oczywiście stanowi pewną przeszkodę — zgodził się Psmith. — Tak, myślę, że to stanowi poważną przeszkodę. — Nie chce mnie brać na serio i tymi podobne. Śmieje się ze mnie, wie pan, gdy się oświadczam. Coby pan zrobił na mojem miejscu? — Przystałbym się oświadczając — rzekł Psmith rozważwszy tę materję.

z rozkoszą opiszę szeroko twe niezwykle zalety. Przepadł w krzakach w sam czas, aby uniknąć miss Peavey, która w chwilę później przerwała medytacje Fredzia i aż do lunchu dotrzyma mu towarzystwa. § 3. Pociąg dwunasta pięćdziesiąt zajeżdżał ze zgrzytem hamulców na stację Market Blindings. Psmith, który przepędzał czas oczekiwania na uszczuplaniu swego niewielkiego zapasu pieniędzy — wrzucił je mianowicie do automatu ze słodyczkami — odwrócił się i poddał pociąg sumiennej lustracji. Ewa Halliday wysiadła z przedziału trzeciej klasy. — Witam panią w naszej wiosce, miss Halliday — rzekł podchodząc. Ewa spojrzała na niego z nieukrywanym zdumieniem. — Co pan tu robi? — Lord Emsworth był na tyle uprzejmy, że wiedząc o naszej dawnej przyjaźni, zaproponował, abym przyjechał po panią. — Czyż my jesteśmy starymi przyjaciółmi? — Z pewnością. Czy pani zapomniała o tych szczęśliwych dniach w Londynie? — Był tylko jeden. — Prawda, ale niech pani pomyśli, ile spotkań zdołaliśmy weń wpakować. — Czy pan mieszka w zamku? — Tak, i co więcej, jestem duszą całego towarzystwa. Czy ma pani coś w rodzaju bagażu? — Przeważnie miewam zwyczaj zabierania bagażu, jeśli zamierzam zabawić miesiąc lub dłużej na wsi. Jest tam gdzieś w ostatnim wagonie. — Ja się tem zajmę, pani zaś znajdzie samochód przed stacją. Proszę zająć w nim miejsce, za chwilę powrócę. Aby zaś nie nudziło się pani, proszę przyjąć te słodycze. Doskonale i zapewne pożywe: Kupiłem je specjalnie dla pani.